

Nie chronią mnie, ale gwałcą!

22 sierpnia 2019

Kobiety ze stolicy Meksyku zmobilizowały się, by wykazać swój wstręt wobec gwałtów policyjnych. Władze wciąż nie aresztowały czterech policjantów oskarżonych o zgwałcenie nieletniej podczas patrolowania ulic na północy miasta.



Do zbrodni doszło 3 sierpnia wcześniej rano, a już tydzień później czterech policjantów oskarżonych o uprowadzenie i zgwałcenie dziewczyny w drodze do domu kontynuowało swoją pracę w policji bez konsekwencji.

Niezadowolenie społeczne ujawniło się podczas demonstracji pod hasłem „Nie chronią mnie, ale gwałcą” („No me cuidan, me violan”), zorganizowanej pomiędzy budynkiem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, w którym pracują oskarżeni policjanci, a Główną Dyрекcją Prokuratury Generalnej, która nadal nie wszczęła przeciwko nim postępowania sądowego.

Konflikt nasilił się w związku z oficjalnym oświadczeniem prokuratora ds. przestępstw seksualnych Maríi Concepción Prado, która zajmowała się tą sprawą, że rodzina ofiary nie zgodziła się na ratyfikację jej oświadczenia o przestępstwie w związku z „wyciekami” danych osobowych ofiary.

Kto i jak będzie odpowiedzialny za dalsze dochodzenie w sprawie tego poważnego przestępstwa, pozostaje pytaniem, które może zagrozić rządowi niecały miesiąc po ogłoszeniu „odnowienia” sił praworządności.

Sprawa została upubliczniona po tym, jak rodzina 17-letniej nastolatki złożyła skargę, w której opowiedziała, jak dziewczyna podczas powrotu do domu została porwana przez patrol bezpieczeństwa w stolicy. Początkowo zaproponowali, że ją podwiozą. Kiedy odmówiła, policjanci siłą wciągnęli ją do

samochodu, wykorzystali seksualnie i wypuścili w innym miejscu w mieście, skąd udało jej się wrócić do swojej dzielnicy.

„Biuro prokuratora generalnego poinformowało, że rodzina nie ratyfikowała skargi, być może ze strachu. Mamy nadzieję, że pod presją śledztwo będzie kontynuowane, ponieważ istnieją dowody” – powiedziała Sputnikowi Norma Andrade, meksykańska aktywistka i matka Lilii Alejandry Garcia, która została zabita w Ciudad Juarez (Chihuahua) w 2011 roku. Andrade powiedziała, że po ataku policji dziewczyna została zbadana przez funkcjonariuszy Czerwonego Krzyża i że istnieją inne dowody na to, że stało się dokładnie tak, jak opowiedziała ofiara.

Prokurator tej sprawy, Prado, powiedział na konferencji prasowej, że ma już dzienniki patroli działających w tym rejonie, a także informacje GPS i radiowe, wideo z kamer monitoringu publicznego i pobliskich przedsiębiorstw komercyjnych. Według szefa Departamentu Bezpieczeństwa Publicznego, Jesúsa Orty, dane te zostały dostarczone przez Departament Spraw Wewnętrznych, który rozpoczął własne dochodzenie w ramach policji.

Orta powiedział, że podejrzani policjanci nadal pracują, ponieważ sekretariat policji nie otrzymał nakazów aresztowania od wymiaru sprawiedliwości. Źródła, z którymi skonsultował się Sputnik, zauważyły, że jest to oczywisty spór pomiędzy stronami o to, kto bierze odpowiedzialność za to, co się wydarzyło.

Urzednicy sądowi poinformowali, że rodzina dziewczyny straciła zaufanie do śledztwa, nie ratyfikując swojej początkowej skargi po stwierdzeniu, że dziewczynie grozi niebezpieczeństwo, jeśli publicznie ujawni swoje dane osobowe.

Tydzień po ujawnieniu tej sprawy różne grupy feministyczne wezwały do marszu, aby potępić gwałt i domagać się sprawiedliwości dla nastolatki. Gdy zbliżyły się do

Prokuratury Generalnej, wybiły szklane drzwi budynku i uszkodziły inne pomieszczenia wewnętrzne. „Wyraża to niezadowolenie kobiet, gdy widzą, że wieści są takie same i że nie mają poparcia ze strony władz” – powiedziała Araceli Osorio, matka Lesvy Berlin, która została zabita na kampusie Narodowego Autonomicznego Uniwersytetu Meksyku w 2017 roku.

Zarówno prokurator generalny miasta Ernestina Godoy, jak i szefowa stołecznego rządu Claudia Sheinbaum nazwały to „prowokacją” i ogłosiły w sieciach społecznościowych, że badają incydent. Tylko woła polityczna mogłaby przyspieszyć śledztwo w tej sprawie, która stała się nowym ogniwem w trudnej sytuacji bezpieczeństwa w meksykańskiej metropolii i która szczególnie dotyka młode kobiety.

Kolejne oskarżenie o gwałt przez policjanta zostało zarejestrowane 8 sierpnia, kiedy policjant został aresztowany na miejscu przestępstwa po tym, jak wykorzystał seksualnie 17-letnią dziewczynę. 10 lipca bezdomna kobieta poinformowała, że dwóch funkcjonariuszy policji zgwałciło ją także po tym, jak siłą zabrali ją do hotelu.

Źródło: pl.SputnikNews.com